

Ł ó d ź

Cena numeru

15 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie

Dla robotników 4 zł.  
Odbiorca do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łódź egz. gr.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

60,594

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Wtorek, 22-go Sierpnia

№ 215

## Cisza przed burzą

### INFORMACJE „NASZEZO PRZEGLĄDU”

Dobrze zazwyczaj poinformowany współpracownik „Naszezo Przeglądu” p. Regnis ogłosił na łamach tego pisma szereg uwag o kulisach życia politycznego. P. Regnis zwraca uwagę na to, iż marszałek Piłsudski od kilku lat nie publikuje już ani wywiadów, ani artykułów, a jego ostatni list na zjazd legjonistów żywi „dużo tonów, przypominających wiersz Mickiewicza: Polały się lzy me czyste, rzęsiście na me dzieciństwo sielskie, szielskie”.

„W tem spoglądaniu w oczy dziecięce i różkoszowaniu się jeziorem — pisze p. Regnis — jest dużo uroku, ale, niestety, niema wskazań na przyszłość. I wydaje się nawet, że marszałek Piłsudski wyrzekł się tej roli, że po osiągnięciu zwycięstwa w roku 1930 przekazał sprawy polityki wewnętrznej swoim uczniom i wielbicielom, że puścił ich na pełne wody, przyglądając się, jak płyną bez jego wskazówek. Oporządają nawet, że czynnik miarodajny nie chciał w Pikiliszkach słuchać ani słowa o polityce wewnętrznej, że wyrzekł się wszelkiej interwencji w tej sprawie. Zresztą w ciągu ostatnich dwóch lat marszałek nie był obecny ani na jednym posiedzeniu Rady Ministrów, poświęcając się, jak to oświadczył raz w wywiadzie, jedynie sprawom wojska i używając swej pomocy ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, którego wzywał nieustannie do siebie, do Pikiliszek.”

Jeśli idzie o politykę zagraniczną, p. Regnis tak przedstawia:

„Łatwiej jest widocznie grać w otwarte karty w dziedzinie polityki wewnętrznej, niż odsłaniać wszystkie zamiary w polityce zagranicznej. Z miesiąca na miesiąc powstają nowe kłopoty, zmienia się błyskawicznie sytuacja międzynarodowa, zmienia się położenie sąsiadów polskich. W takim okresie wygodniejszy jest flirt niż stała przyjaźń lub miłość. W okresie stabilizacji stosunków nadawał się minister spraw zagranicznych Zaleski, w okresie flirtu posługuje się marszałek Pił-

sudski uczniem swym, ministrem spraw zagranicznych Beckiem.”

Artykuł kończy się konkluzją:

„A jednak wyczuwa się, że ostatnie gorączkowe konferencje w Pikiliszkach i w Wilnie nie zapowiadają jakiegoś nowego posunięcia, że nie skończy się na zmianie dyplomatów, że ostatnie przybycie marszałka Piłsudskiego z Pikiliszek do Warszawy jest zapowiedzią otwarcia nowego sezonu politycznego, że okres wywiadów skończył się, lecz nastąpią fakty i posunięcia nie mniej wymowne, niż dawne wywiady marszałka Piłsudskiego.”

## Akcja we Francji przeciw żydom

PARYŻ, 21. 8.

W Beret pod Boulogne sur mer młoda grupa żydowska z Paryża zorganizowała dwa wakacyjne obozy letnie, gdzie przebywało około tysiąca biedniejszych chłopów i dziewcząt.

Wczoraj kierownictwo obozu zorganizowało sprzedaż dobroczynnego znaczka na rzecz obozu. Grupa zwolenników „Action française” rozrzuciła odezwę, głoszącą, iż obecność żydów grozi ruiną kupiectwu miasta Berck.

W południe doszło do bijatyki na placu kościelnym pomiędzy zwolennikami „Action française” a młodzieżą żydowską. Policja interwenjowała. Sprzedaż znaczka uległa przerwie.

### Urzędnik sowiecki pobity przez hitlerowców

MOSKWA, 21. 8.

Z Berlina donoszą o dotkliwym pobiciu przez dwóch hitlerowców urzędnika sowieckiego z przedstawicielstwa handlowego, Griszyna, ponieważ nie pozdrowił on sztandar hitlerowskiej kolumny bojowej.

Napastnicy powrócili do szeregów, wobec czego policja odmówiła interwencji. Ambasador sowiecki w Berlinie złożył protest w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

## Kongres socjalistyczny w Paryżu.

PARYŻ, 21. 8.

Wczoraj obradował w Paryżu komitet wykonawczy II międzynarodówki z udziałem delegatów 22 państw, Polska partię socjalistyczną reprezentowali pp. Lieberman i Niedziałkowski, a żydowski Bund, p. Ehrlich. W dyskusji nad referatem jeneralnego sekretarza, Adlera, poruszono stanowisko niektórych wodzów socjalizmu niemieckiego, który reprezentując 11 milionów wyborców, ustąpił jednak bez walki przed hitleryzmem. Sprawa walki z faszyzmem i hitleryzmem będzie jednym z głównych przedmiotów dyskusji na konferencji II międzynarodówki, która zbierze się w poniedziałek. Grupa francuskich socjalistów prawicowych z Renaudel'em na czele, ma ogłosić manifest, przedstawiający znane koncepcje udziału partii socjalistycznej w rządzie. Zapewne więc i ten problem, walkowany przed wojną na wiecach, wypłynie znów na porządek dzienny.

PARYŻ, 21. 8.

Komitet wykonawczy drugiej międzynarodówki odbył pod przewodnictwem Vandereldego dwudniowe obrady, poświęcone przygotowaniu konferencji międzynarodówki socjalistycznej.

Obrady, w których wzięło udział około 60 delegatów, rozpoczął referat jeneralnego sekretarza komitetu, Adlera, na temat sytuacji światowej socjalizmu ze szczególnym uwzględnieniem losu socjal-demokracji niemieckiej. Nad tem ostatniem zagadnieniem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, podczas której delegaci niemieccy tłumaczyli się ze swej taktyki w momencie zamachu stanu Hitlera. Dowodzili oni, iż Hitler tylko dlatego zdobył władzę, iż znalazł poparcie z jednej strony wśród policji i Reichswehry, a z drugiej strony wśród komunistów niemieckich. Rząd pruski Brauna był wobec tego bezsilny.

### Sredniowiecze w XX wieku

MALTA, 21. 8.

— Zakończył się tu proces przeciwko kilkunastom obywatelom maltańskim, oskarżonym o posiadanie, czytanie i wypożyczanie książek podburzających.

Pośród autorów, uznanych za szkodliwych, znalazły się nazwiska Bernarda Shawa, Lwa Tołstoja, Webba i Anatola France'a. Sąd maltański rozpatrywał sprawę na 35 posiedzeniach, wydając ostatecznie wyrok, skazujący oskarżonych na więzienie od miesiąca do trzech, oraz na kary pieniężne.

## Charakterystyczne zajścia w Częstochowie

W sprawie masowych aresztowań, stosowanych wśród działaczy narodowych w Częstochowie w sobotę 19 bm. donoszą następujące bliższe szczegóły:

Pierwsze starcia z żydami odbyły się w Częstochowie już we wtorek 15 bm. W dniu tym, jako w dniu święta Wniebowstąpienia Najśw. Marii Panny, przybywają corocznie na Jasną Górę olbrzymie tłumy pielgrzymów z całej Polski. W związku z tem żydzi częstochowscy przygotowywali do wzmożonego ruchu handlowego. W dniu święta doszło do drobnych zajść, w wyniku których ludność chrześcijańska w kilku punktach placu przed Jasną Górą zniszczyła towar pochodzenia żydowskiego.

Wieczorem tegoż dnia przechodzący ulicą Najśw. Marii Panny współpracownik redakcji „Gazety Narodowej” został zaczepiony przez niejakiego Altmana, pisującego w sanacyjnym „Słowie Częstochowskim”. Altman obrzucił współpracownika „Gazety Narodowej” stekiem ordynarnych wyzwisk. W rezultacie awanturującego się Altmana oddano w ręce, która sporządziła odpowiedni protokół.

Jednakże nazajutrz sprawa przyjęła obrót nieoczekiwany. Wpływowy poseł Biluchowski z BB interweniował u władz, które spi-

sany poprzednio protokół uznały za fałszywy, a trzech uczestników zajścia, narodowców, skazały administracyjnie po dwa tygodnie aresztu.

W piątek 18 bm. w południe Altman został na ulicy napadnięty, przyczem zadano mu ciężką ranę nożem. Przewieziony został do szpitala i poddany operacji. Stan jego jest ciężki. Pod zarzutem dokonania napadu został aresztowany 26 letni Florjan Markowski.

Tegoż dnia wieczorem, w nocy i w ciągu soboty dokonano przeszło 100 rewizyj wśród działaczy obozu narodowego, zwłaszcza wśród młodych, przyczem aresztowano przeszło 70 osób, wśród nich redaktora „Gazety Narodowej” p. Stefana Niebudka, Ło-Stronictwa Narodowego i redakcji „Gazety Narodowej” zostały opieczetowane. W nocy z piątku na sobotę dokonano przeszło stu rewizyj.

W sobotę zjechał do Częstochowy prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego. Rozpoczęło się śledztwo, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy. Z pośród aresztowanych dotychczas nikogo nie zwolniono.

## Pogłoski o rekonstrukcji rządu

Dziennik „Głos Narodu” notuje pogłoski na temat projektowanej rzekomo rekonstrukcji obecnego gabinetu, podnosząc, że krąży one w stolicy od chwili powrotu do Warszawy p. ministra spraw wojskowych, marsz. Piłsudskiego.

„Jeżeli chodzi o szczegóły przypuszczalnych zmian, to ogólnie utrzymują w opinii, że ustąpi minister spraw wewnętrznych, pułk. Pieracki. Ułatwi to rządowi załatwienie różnych drażliwych spraw, które nagromadziły się podczas przerwy w obradach parlamentu, które będą tematem wniosków i interpelacji

stronictw opozycyjnych. A więc przede wszystkim zamordowanie śp. Chudziaka, zajścia w Wadowicach, zajścia w Małopolsce zachodniej itd.

Na miejsce p. Pierackiego miałyby podobno przejść pułk. Prystor. Po za tem mówią, że wiceminister spraw wojskowych, gen. Składkowski, zostanie ministrem komunikacji.

Nastąpi też zmiana na stanowisku ministra rolnictwa. Co do ministra sprawiedliwości, p. Michałowski, to istnieje przekonanie, że pozostanie on na tem stanowisku do końca sprawy brzeskiej.”

## Śluby „na odległość” dla angielskiej socjety

Do szyku należy w Wielkiej Brytanii brać ślub w odległych kolonjach. Niekiedy młoda para odbywa tam podróż przedślubną innym razem ceremonia ta jest szczęśliwym epilogiem flirtu kolonialnego.

Ostatnimi czasami kroniki towarzyskie pełne są wzmianek o ślubach w Indiach, Kanadzie, Pensylwanii. Dotyczy to zwłaszcza wyższych sfer wojskowych i arystokracji.

Ponieważ jednak niedopuszczalne jest, aby konserwatywna angielska ciocia czy kuzynka mogły sobie odmówić przyjemności udziału w uroczystym obrzędzie zaslubin, robi się wtedy drugi ślub w katedrze św. Pawła lub innym londyńskim kościele — ślub na odległość bez państwa młodych, ale ściśle w tym samym momencie, w jakim odbywa się autentyczny akt ślubowania małżeńskiego.

O tej więc godzinie, po rozesłaniu pięciu litografowanych zawiadomień, zbiera się strojny orszak i rusza do ołtarza, gdzie stoi ksiądz w komży i ze statujką.

Wszyscy ustawiają się jak zwyczaj każdemu rodzinie bliżej ołtarza, dalej pięknie po-

strojone druchny i najmłodsze pociechy w roli pazików.

Ceremonia ślubna odbywa się w najwzwyższym skupieniu: kapłan odmawia modlitwę, zebrani śpiewają hymn „Veni Creator” poczem całe zgromadzenie udaje się na wesele.

Dziwotwójstwo takie odbyło się przed kilku dniami, w prywatnej kaplicy znakomitego rodu Brombley'ów w hrabstwie Cheshire. Odbyło się w ściśle o tej samej chwili kiedy o 5000 kilometrów syn baroneta Brombley'a składał małżeńską przysięgę swej wybranej w skromnej kapliczce Radnor w Pensylwanii.

### Poirytowany flegmatyk

Jegomość, łowiący ryby na wędkę, do ciekawego widzą:

— Może mi pan zostawi swoje nazwisko i swój adres, napiszę do pana gdy złapie rybę.

### Trudności handlu manufakturą

Polski wywóz włókienniczy i konfekcyjny musi walczyć w ostatnich czasach z coraz większymi trudnościami, wynikającymi z konkurencji przemysłu zagranicznego, w szczególności zaś japońskiego i sowieckiego.

Jedną z głównych przyczyn taniości towaru japońskiego jest spadek jena, sięgający 50 proc. Ponadto podobnie, jak w Sowietach robotnik japoński jest niezwykle tani wobec braku ustawodawstwa socjalnego.

Produkcja sowiecka natomiast jest skontrowana całkowicie w rękach władz państwowych, co pozwala oczywiście na niebywale niskie kalkulowanie ceny eksportowej, opartej nie na rentowności indywidualnej, lecz społecznej.

Produkcja japońska koncentruje się w kilku potężnych koncernach, posiadających własną flotą handlową i posiadających poza tem uprawnienia, przyznające im monopol handlu zagranicznego.

### Telefoniczne badanie serca

Jest w Londynie lekarz, który ułatwia sobie konsultacje w ten sposób, że bada pacjenta na odległość — przez mikrofon.

Niezwykła jego praktyka rozpoczęła się od poważnego przypadku choroby serca u pewnej damy na przedmieściu Londynu. Zaszła potrzeba ciągłego wysłuchiwania tętna przez stetoskop, lekarz zaś, niezwykle zajęty nie mógł tracić czasu na liczne rozjazdy.

Porażono sobie więc w ten sposób, że na stoliku nocnym chorej ustawiono niezwykły czuły Marooniphon, rzucający w przestrzeń najcisze szmer.

Odtąd pomysłowy lekarz bada serce tylko na odległość. Dzwoni do pacjenta i puszcza w ruch telefon ze specjalnym aparatem mikrofonowym, który chory przykładają do pulsu czy do serca.

Głośnik przy uchu doktora natęży głos tętna o wiele dokładniej niż dotychczasowy stetoskop.

GIMNAZJUM I SZKOŁA POWSZECHNA

Z. PETKOWSKIEJ I W. MACINSKIEJ

UL. WÓLCZAŃSKA NR. 55.

(Pierwsze prawo gimn. państw. — kategoria A).

Wczątek lekcyj — 21 sierpnia. W sprawie przyjęć kandydatek

sekretariat udziela informacji.

# HEIL HITLER!

Nie ma zdania się dziennika polskiego nie tylko w Łodzi, ale i Polsce, który psów nie wieżał na Hitlerze. O żydowskich nie wspomina tu wcale: ich zawziętość na „piękne go Dolcia” jest trochę rachityczna, trochę za delikatna, trochę za filigranowa, jak na przedstawicieli narodu, którego najlepsze jednostki są bezlitośnie prześladowane z pasją i zaciętością, właściwą raubritterom z nad Sprewy. Sicher, ist sicher — a nóż ten łajdak, rozbójnik i ganeł jutro tu przyjdzie?

Ładnie będziemy wyglądali?

Otóż trzeba podkreślić, że lepszych usług dla Polski nie wyświadczył dzisiaj żaden rząd niemiecki.

Lepszego — dla nas, człowieka — na tem stanowisku — trudno sobie wyobrazić.

Bo zważmy tylko: Hitler w przeciągu pół roku swoich rządów — potrafił oburzyć na siebie całą Europę.

O ile zniewieściałe drobnomieszczaństwo francuskie łudziło się ciągle nadzieją, że Niemcy powojenne to niewinne dziecko, które uczy się sylabizować na klauzulach paragrafów traktatu wersalskiego — to Hitler wybił to tak gruntownie z głowy, że na przyszłej sesji parlamentu będą napewno uchwalone znakomitą większością wszelkie dodatki na armję, które tylko rząd zażąda.

O ile przed obecnym reżymem, wisiała nad Europą ponura ewentualność „Anschlusu” z Austrią i niepomiernego zwiększenia objętości tej beczki z prochem, w środku Europy jaką są bezwzględnie Niemcy — to dzisiaj jest to już iluzją, z którą i Austrija i Niemcy — muszą się pożegnać przynajmniej na długie czasy.

A kto zadał śmiertelny cios nieśmiertelnemu oszustwu, pod firmą „pakt czterech” i jego celom, jakimi są w szczególności rewizja granic Polski i to na pierwszym planie?

Oczywiście Hitler.

Potraktowanie en canaille interwencja Francji w sprawie Austrii, bądź co bądź swego sojusznika a już conajmniej sygnatarjusza tego paktu, co ostudziło dokumentnie jej zapadł do tej spółki z nieograniczoną bezczelnością.

Specjalny rodzaj rachunków transferowych z zagranicą, czyli innymi słowy transferowe okradanie zagranicznych wierzycieli, fatalnie zraziło sobie Amerykę i Anglię do narodu Wilhelma z Doorn i kapitana z Köpenick.

Szwajcarja, aż zachłystuje się ze wściekłości, przeciw dzikiej propagandzie oderwania niemieckich kantonów i przyłączenia do Reichu.

Żydzi angielscy i amerykańscy, gdzie i jak mogą dorzucają swoje trzy grosze i jak mogą dolewają oliwy do tego ognia.

Dla nas Hitler ma wiekopomną zasługę: zraził do Niemiec Z. S. S. R. i o ile w razie wojny z Niemcami, moglibylibyśmy być pewni bolszewickiego noża z tyłu — o tyle dzisiaj to niebezpieczeństwo z dnia na dzień, z godziny na godzinę blednie i traci na aktualności.

O ile przedtem — nad stratą Pomorza musieliśmy się poważnie zastanawiać — o tyle dzisiaj — w dzisiejszym stanie umysłów Eu-

ropy — możemy być pewni aktywnego poparcia i Francji i Małej Ententy.

Nie znaczy to, żebyśmy uniknęli wojny. Taki wściekły ryzykant jak Hitler — tę wojnę wywołać musi — chociażby celem odciągnięcia uwagi narodu niemieckiego od wewnętrznych trudności. Bić czy nie bić, jest ‘o dla niego — hamletowska kwestja — „być, albo nie być”. Dla Hitlera niema innej drogi, albo wygrana wojna z Polską, ordery, zaszczyty i fotel kanclerza — albo kryminal, lub coś jeszcze gorszego...

Dlatego wojna jest dla niego koniecznością i im prędzej ją zacznie, im zacznie ją

mniej przygotowany, im zacznie ją z większym niezadowoleniem wśród mas niemieckich, tem lepiej dla Polski.

Ze jeden lub drugi Polak mojąszowego wyznania, dostanie przytem w Dessau lub w Hamburgu pałką po łbie, lub zgubi ze dwa zęby trzonowe — nic to nie szkodzi: im gorzej, tem lepiej.

I dlatego Polska nie mogłaby sobie wymarzyć lepszego kierownika polityki Niemiec jak Hitlera. Nech idzie nadal po tej drodze po której idzie, a najlepsze życzenia nam będą po jego stronie. Heil! Hitler!

A S

## Kłeska na wsi Katastrofalny spadek ceny zbóż

Nietylko sami rolnicy, ale również w sferze inne sfery gospodarcze kraju zaniepokojone są wywołaną niespodziewanie wielką obniżką cen zboża. Jeszcze przed tygodniem ceny zbóż trzymały się na poziomie, który pozwalał żywić nadzieję, że przy tegorocznych urodzajach i różnych ulgach rolnictwo jakoś

zwiąże koniec z końcem. Tymczasem już w zaraniu kampanji zbożowej ceny zaczęły spadać gwałtownie i położenie staje się poprostu katastrofalne. Wszystkie rynki dowozu są literalnie zalane zbożem.

W niektórych okolicach kraju w miastach prowincjonalnych ofiarowują żyto po 12, na wsiach nawet po 9 zł. za kwintal. Jest to cena niższa od eksportowej i naigrawa się z wszelkiej kalkulacji handlowej.

Niskie ceny poźniwe podwójnie rujnują zawsze tych najbiedniejszych tj. właścicieli. Muszą oni na pokrycie bieżących płatności zaraz po żniwach wyprzedzać swe zboże przez co zalewają się rynki zbożowe i ceny spadają.

Rząd nasz posiada dla utrzymania cen zboża na odpowiednim poziomie potężną broń w ręku w postaci państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych. Przed żniwem zakłady te wyrubowały ceny do 44 zł. za pszenicę i 27 zł. za żyto. Wydawało się, że po żniwne ceny nie będą wiele niższe. Tak przynajmniej obiecywano rolnikom. Tymczasem stało się inaczej. Okazuje się, że interwencja państwowych zakładów pożądaných rezultatów nie daje.

Rolnicy narzekają na politykę tej instytucji, nazywając ją z dużą słusnością państwem wemi zakładami spekulacji zbożowej, ponie waż miast podtrzymywać ceny na odpowiednio wysokim poziomie, zakupują zboże po niskiej cenie, zapełniając tanio swe magazyny.

Nie spełniły też swego zadania rządowe kredyty rejestrowe, a to z tego powodu, że istnieje rozporządzenie ministra skarbu, iż przy wypłacie kredytu rejestrowego może być potrącanie na poczet zaległego podatku gruntowego 25 procent kwoty, przyznanej pożyczkobiorcy.

Dla drobnych rolników przeznaczony jest kredyt zaliczkowy. Jest on prawieże nie dostępny, tyle bowiem trzeba przełamywać trudności, stworzonych przez biurokratyzm że kredyt ten jest przysłowiową musztardą po obiedzie. Wyznaczono na ten kredyt na całe państwo tylko 5 milionów zł, niektóre powiaty dostały go w sumie aż — 10 tysięcy. Nie dziw tedy, że chłopci, nie mając gotówki, muszą corychlej pozbywać się zboża.

Gwałtowny spadek ceny żyta może mieć katastrofalne skutki nietylko dla rolnictwa, lecz dla całego życia gospodarczego Polski. Jaknajszybsza akcja rządowa, przeciwdziałająca zniżce cen zboża, jest w tej chwili największą koniecznością państwową.

## Pieśni Hitlerlandu

Najpopularniejszym autorem w Nowej Germanji jest socjalizm narodowy, najlepiej popłatnym interesem — patriotyzm, uproszczony, ogłaszany światu zapomocą tłustego druku i kolorowych obrazków.

Najbardziej patriotyczną i wskutek tego najpopularniejszą książką ostatniego roku jest „Horst Wessel” Hansa Ewersa.

Jest to powieściowo ujęta wersja dwóch ostatnich lat życia Nazi, zamordowanego przez komunistów w roku 1930.

Horst Wessel został jakby pierwszym kanonizowanym męczennikiem nowej wchodzącej wiary narodowego socjalizmu. Jego pieśń „Horst Wessel Lied” zajęła poczesne miejsce obok „Deutschland, Deutschland über Alles”.

Akcja powieści zaczyna się w roku 1928. Zew Hitlera Hitlera, ogłaszający odrodzone Niemcy, rozpalil nieustraszonego ducha w dwudziestoseściolletnim studencie Horście Wessel i zmusil go do opuszczenia uniwersytetu na to, by podążyć pod znak swastyki.

Jego zimna krew i odwaga wkrótce wybiły go z pośród tłumu. Jego dar przemawiania i talent w pisaniu wierszy ścigał nań uwagę przełożonych.

A w tedy z Moskwy nadeszły rozkazy by go „unieszkodliwić”. Zastrzelono go na jego własnym progu w sercu komunistycznej dzielnicy Berlina.

Hans Ewers przedstawia Horsta Wessela w jedynym świetle, w jakim go przyjął chce dzisiejsza Germanja — to jest w nimbie do skonałego bohatera.

Oglądany zimnym okiem rozsądku, Wessel był poprosu przeciętnym niemieckim młodzieńcem, nieobdarzonym bynajmniej wybitnymi zdolnościami poetyckimi. Oddał swe życie dla sprawy tak jak w tym czasie innych jego czterystu współkolegów.

Ale Niemcy chciały żeń herosa i Hans Ewers, mistrz w wyczuwaniu gustu publiczności — dostarczył im bohatera, którego mogą czcić i wysławiać dowoli.

## Pot i jego zwalczanie

Różne wytwory przemiany materji, bez użyczenia, względnie szkodliwe dla organizmu wydalane są przez przewód pokarmowy, nerki, płuca względnie skórę.

Z potem opuszcza organizm szereg substancji takich jak mocz, kwas moczowy, a mionak, kwas mlekowy, duże ilości chlorku sodu i inne składniki, a wśród nich nieznane nam dzisiaj jeszcze substancje, które sprawiają, że pot ma własności trujące. Eksperymenty wykazały, że 25 cm., sześciennych potu zdrowego człowieka zabija królika. Do zabicia człowieka wystarczałaby ta ilość potu, jaką średnio wydziela on w ciągu doby. Dowiodły tego opisane w literaturze lekarskiej nieszczęśliwe wypadki.

W pewnym francuskim miasteczku zmarł skutkiem zatrucia potem mały chłopiec który grał na przedstawieniu rolę anioła. Przy czyną jego śmierci było pomalowanie większej części jego ciała złotą farbą, którą uniemożliwiła parowaniu potu. Śmierć nastąpiła w kilka godzin.

Ponieważ z potem wydalają się między innymi silnie trujące, a nieznane nam dzisiaj bliżej substancje, powinniśmy przede wszystkim dbać o dobrą wentylację skóry, a to przez noszenie zwłaszcza w lecie przewiewnego, nieobcisłego ubrania z materiałów dobrze przepuszczających powietrze, obuwia z cienkiej i miękkiej skóry, najlepiej plecionego. Poza to pot odgrywa poważną rolę przy regulacji ciepłoty ciała.

Potu nie powinniśmy w zasadzie zwalczać, chyba że przekracza normalne granice, przez co zaczyna być dla nas dokuczliwym, a nawet wywołuje dolegliwości skórne w postaci pęknięcia naskórki, zjawiania się na skórze drobnych guzków zwanych potówkami. Wydzielnicza czynność skóry pozostaje w pe-

wnym antagonizmie z czynnością nerek. No, gdy w lecie, lub w czasie pracy, względnie w chorobach nerek, ilość wydzielanego potu zwiększa się, równocześnie zmniejsza się wydzielenie moczu.

Przy nadmiernym poceniu się, zwłaszcza wówczas jeśli połączone jest ono z osłabieniem, bezsennością lub nawet chudnięciem, należy udać się do lekarza, gdyż wówczas jeżeli obawa, że powodem pocenia się jest jakieś ogólne schorzenie organizmu, np. choroba nerek, początkowe stadia gruźlicy itd. Leczenie ewentualnej choroby zmniejszy zarazem nadmierne pocenie.

Nie zawsze jednak wskryć można taką wewnętrzną przyczynę nadmiernych potów. W takim wypadku, poza używaniem przewiewnego ubrania i obuwia, cierpiący może zapobiegać częściowo poceniu się przez unikanie zbyt silnego słońca, częste wietrzenie mieszkania, tak, by temperatura nie przekraczała 16 st. C., spanie o ile możliwości przy otwartym oknie. Jeśli to nie pomaga, trzeba się udać do środków wewnętrznych, których podawanie zarządzić może tylko lekarz. Ze środków tych lekarze stosują między innymi atropinę, agarycynę, nalewkę z liści szalwii itd.

Bardzo często pocenie występuje jako objaw miejscowy na rękach, nogach, pod pachami,

Ręce i nogi moczy się wówczas najczęściej w roztworze formaliny (łyżka na miednicę wody), lub naciera spirytusem z taniną. Po wycieraniu dobrze jest przypudrować taniną, alunem.

W niektórych przypadkach niezbyt uporczywych, wystarcza codziennie kilkuminutowe moczenie wieczorem nóg w zimnej wodzie, bez żadnych dodatków. — Ostatecznym śro-

## Humor

### Dobry zięt

Ładnego dostałem zięcia... W tydzień zażenił się po poslubieniu córki... już naciągnął mnie na 3 tysiące złotych.

— i... zwrócił ci je?

— Trzy tysiące złotych nie, ale córka...

### U lekarza

Lekarz: — Czy pan mówi kiedy pan śpi?

Pacjent. — Nie! Ja mówię kiedy inni śpią.

— Jakto?

Jestem profesorem uniwersytetu

### Miłość lotnika

Młoda żona lotnika:

— Edwardzie nie kochasz mnie już?

— Skąd ci to przychodzi do głowy?

— Przedtem spuszczasz się lotem ślizgowym wprost do mnie a teraz to robisz koła.

### Uważnie

Gospodarz (do letnika): Niech pan prędko wyjdzie przez chłopcę, panie Warski, ta kawa piękna tęcza na jest na niebie.

Letnik: — Czy to coś kosztuje panie gospodarzu?

dkiem przeciw uporczywym potem miejscowym, gdy już nic nie pomaga, jest nasświetlanie rąk względnie nóg promieniami Roentgena.

## Ponura firma

Dodprawdy, dziwię się panu bardzo, panie Farintosh, nie spodziewałem się tego po panu i cieszę się, że pan Girdlestone trafił pana.

Eks pastor siedział na ziemi, oparty plecami o skałę. Przyciskał dłoń do swej piersi, z której za każdym oddechem wydobywał się głuchy świst, a z ust sączyła się krew. Jego szklane oczy były zwrócone na tego, który go postrzelił, i dziwny uśmiech ukazał się na jego cienkich wargach:

— Niech się pan zbliży do mnie, panie Girdlestone, chcę panu coś powiedzieć — wy rzekł z trudem.

Ezra podszedł do niego z twarzą nieubliżaną jak przeznaczenie.

— Pan mi dobrze zapłacił — mówił słabym głosem. — Smutny to koniec dla najlepszego w swoim czasie studenta uniwersytetu, laureata nagrody Jacksona i zdobywcy tytułu magister artium. Lecz to jest niewiele warte, nieprawdaż? Któż byłby wówczas przypuścił że ja zginę kiedyś jak pies na takiej pustej drodze! Zresztą, obojętna jest rzecz, jak czołowiek umiera. Gdybym był szedł uczciwą drogą, umarłbym tak samo, może jako dziekan św. Patrika, w miękkiem łóżku i w kilka lat później. Mała różnica! Przymajmniej użyłem trochę świata.

Oczy umierającego zabłysły żywiej na wspomnienie minionych uciech.

— Gdybym mógł przeszłość cofnąć — ciągnął po chwili dalej — używałbym życia w taki sam sposób, jak dotychczas. Nie od czuwał żadnej skruchy, mój panie. Tu przysięgam, moi spadkobiercy nie będą się bili o moją ostatnią poduszkę. Ha, ha, ha! Lecz

nie o tem chciałem mówić z panem. Ciężko mi głos wydobyć z krtani i nie wiem, czy pan rozumie, co mówię. Czy spotkał pan na drodze jeźdźca, jadącego do Jacobada?

Ezra skinął niechętnie głową.

— I nie rozmawiał pan z nim? Przypuszczałem to! Zbyt usilnie pragnął pan doścignąć swego niegodnego sługę, nieprawdaż? Jeżeli chce pan odebrać swoje kamienie, to są one w worku przy moim siodle, lecz nie przyniosą one panu wiele szczęścia. Z tej małej spekulacji nie będzie tym razem nic. Więc nie wie pan, jaką wiadomość wiózł ten człowiek?

Niemile uczucie grożącego nieszczęścia męczyło Ezrę. Potrząsnął przecząco głową.

— Wiózł on wiadomość — rzekł Farintosh podnosząc się nieco na łokciu — o odkryciu nowych pól diamentowych w Jagersfontein w Oranji. A więc, choćby nawet odkrycie w Rosji było bajką spekulantów, ceny nie pójdą w górę. Ha! ha, ha! Nie pójdą w górę! Patrzcie na jego twarz, jest bledszą od mojej. Ha! ha! ha!

Słabym ten śmiech został przerwany na głąm wybuchem krwi, wyrzuconej strumieniem przez usta teologa — który zwołna opadł martwy na ziemię.

### ROZDZIAŁ XXIII

W czasie pobytu Ezry w Afryce interesy firmy rozwijały się niezwykle pomyślnie. Handel kolonialny znacznie się ożywił, dzięki czemu w krótkim odstępie czasu zawinęły do londyńskiego portu trzy nowe okręty „Spółki do handlu z Afryką” ze świetnym ładunkiem. Między niemi był też „Czarny Orzeł”, który ku wielkiemu zdziwieniu kapitana Hamiltona Miggsa wytrzymał wielką burzę w kanale i szczęśliwie stanął znów na kotwicy w porcie. Ten pomyślny obrót rzeczy, który przez kupieckie zdolności starego Girdlestone'a i przez niezagłębioną energię Toma Dinsdale'a naleźycie został wyzyskany, postawił znów firmę prawie na pewnym już gruncie, i stary kupiec

był przekonany, że uda mu się niebezpieczną stwo ruiny zupełnie usunąć, jeżeli tylko będzie mógł zyskać na czasie. Bez spekulacji z diamentami mogło to nastąpić po upływie jednego roku, dzięki tej spekulacji sanacja mogła być natychmiastowa. Z radosną niecierpliwością oczekiwał powrotu syna i w każdym liście opisywał mu swoje nadzieje i do wiadywał się natarczywie o postępach pracy Ezry w Kimberley.

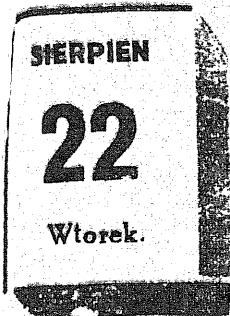
Można więc sobie wyobrazić gniew i rozpacz starego kupca, gdy dowiedział się z gazet o rzeczywistym odkryciu pól diamentowych w Oranji. Tego samego dnia otrzymał list od syna, który opisał szczegółowo opowiedziane przez nas w poprzednim rozdziale zdarzenia.

„Nie można było wątpić o prawdziwości słów tego lotra — pisał Ezra — zaledwie bowiem dojechalismy do następnej farmy, aby zakupić nieco żywności i opatrzeć ranę sierżanta, usłyszeliśmy od syna farmera dokładnie szczegóły odkrycia. Chłopak ten bawił przypadkiem w pobliżu Jagersfontein w krytycznym czasie i wziął osobiście udział w ogólnym wyścigu. Wytyczył sobie nawet działkę i pokazał nam kilka wygrzebanych z niej kamieni.

Odesłałem Williamsa pod eskortą miejscowych konstabliów do Jacobada, a sam po namyśle ruszyłem do Kapstadu. Nie chciałem już wracać do Kimberley z dwóch powodów. Po pierwsze miałem przy sobie wszystkie moje diamenty i pieniądze, a drugie chciałem uniknąć wyjaśnień w sądzie w jakim celu zamknąłem przy sobie tak znaczną ilość diamentów. Okoliczność ta mogła mnie narazić na przykre zajście z minierami, tem bardziej że sierżant był świadkiem mojej ostatniej rozmowy z Farintoshem i z zemsty za to że dałem mu tylko pięć funtów zamiast stu obiecanych rozpuścił zapewne język i Bóg wie co tam o mnie nagadał.

# Kronika

# Tajna drukarnia komunistyczna



## KALENDARZYK

Symforjana i Tymoteusza

### Osobiste

(a) Naczelnik Sądu Grodzkiego w Łodzi p. Józef Łuczynski w dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

### Samobójstwo czy wypadek?

(a) Wczorajem dnia onegdajszego o godzinie 21 30 dróżnik kolejowy na odcinku między stacją Łódź-Kaliska—Zgierz, na 7 kilometrów od Łodzi, znalazł trupa mężczyzny.

Zwłoki pościartowane były na części kołami pociągu osobowego, który o godzinie 21,15 zjechał z Łodzi do Warszawy.

Powiadomiona policja powiatowa wdrożyła dochodzenie. Z braku jakichkolwiek do kumentów przy zabitym nie ustalono narazie, jak nazywa się i gdzie mieszka denat, tudzież czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też przypadek. Według przypuszczeń ma się do czynienia z samobójstwem. Zabitym jest mężczyzna w wieku około 60 lat, tegiej twarzy, ubrany względnie przyzwoicie i wniekując z odzieży należał do średniozamożnej klasy.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum w Łodzi. Dalsze dochodzenie celem wyjaśnienia, kim jest zabity oraz ewentualnych powodów prowadzi policja powiatowa.

### Rozpoczęcie roku szkolnego

(a) W dniu wczorajszym rozpoczęto rok szkolny. Wznowienie zajęć szkolnych nastąpi faktycznie w dniu dzisiejszym, jednakowoż zgodnie z ustalonym programem w dniu wczorajszym młodzież zgromadziła się w klasach skądą wyruszyła na nabożeństwa, które odbyły się w kościołach parafialnych.

Dowiadujemy się równocześnie, że uregulowana została sprawa kwestji biletów ulgowych na przejazd kolejami. Ze względu na to, iż w roku bieżącym po raz pierwszy rok szkolny rozpoczyna się pod koniec miesiąca, zastosowanie ulg nastąpiłoby z pewnym opóźnieniem i uczniowie zmuszeni byłiby opłacać normalne opłaty za okres 10 dni. Zarząd węzła otrzymał, jak się dowiadujemy zarządzenie, na mocy którego wydawane będą ulgowe bilety dla młodzieży kształcącej się na okres ostatnich 10 dni sierpnia r. b.

### Za dwa tygodnie oświetlony zostanie dawniejszy park Kolejowy

(a) Park kolejowy, który po zniesieniu parkanu okalającego tenże park od strony ulic Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej przerobiony został na skwer i mimo, że był dostępny przez całą dobę dla publiczności nie był dotychczas oświetlony, obecnie jak się dowiadujemy ma w krótko otrzymać oświetlenie.

Zarząd miasta Łodzi, jak nas informują w porozumieniu z Elektrownią Łódzką opracował już plan instalacji oświetleniowych dla skweru kolejowego.

W dawnym parku zostanie zainstalowanych 30 lam, typu identycznego jak i na Placu Dąbrowskiego. Roboty prowadzone są w tempie nader szybkim i ukończenie robót nastąpi za 14 dni tak że w tymże terminie skwer kolejowy zostanie oświetlony.

(a) Ostatnio na terenie Łodzi pojawiały się ulotki i plakaty komunistyczne, drukowane na maszynach drukarskich.

Władze śledcze zainteresowały się tym objawem i przeprowadziły skrupulatne badania celem ujawnienia w jakiej drukarni odbijane są powyższe druki.

Badania te jednakże nie doprowadziły do ujawnienia miejsca wykonania odbitek. Żadna drukarnia nie miała czcionek, któreby odpowiadały używanym do druków komunistycznych.

Wobec tego powzięto podejrzenia, iż znajduje się tajna drukarnia, dobrze ukryta, która specjalnie została zainstalowana dla celów komunistycznej propagandy.

Obserwacje prowadzone w tym kierunku doprowadziły do zlikwidowania w dniu wczorajszym tajnej drukarni, która urządzona była w mieszkaniu niejakiego Szwarcbarda w domu przy ulicy 11 listopada 47.

Gdy policja wkroczyła do lokalu mieszczącego drukarnie zastała tam 5 osób, zajętych wykonywaniem druków.

Wszystkich obecnych wraz z właścicielem mieszkania Szwarcbardem aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo śledczych.

W mieszkaniu Szwarcbarda znaleziono maszynę drukarską ręczną, nowego typu, dwie kaszty czcionek różnego rozmiaru oraz znaczne zapasy papieru, farb drukarskich gotowych już druków, tudzież rękopisy i t.p.

Nazwiska zatrzymanych ze względu na prowadzone śledztwo trzymane są w tajemnicy.

## Z na straconego na szubienicy, Dziewierska odpowiada przed sądem

(a) Jak się dowiadujemy, w dniu 25 bm. w sali III Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędzie się rozprawa przeciw 29 letniej Klarze Dziewierskiej, której mąż stracony został na szubienicy, za morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie furmana Zawadzkiego z Krocziawic.

Dziewierska po ujawnieniu zbrodni jej męża, została na równi z nim osadzona w więzieniu i początkowo dochodzenie prowadzone było w trybie doraźnym. Z powodu stanu brzemennego tudzież wyświecenia, iż nie była ona obecna w czasie mordu, jaki dokonał mąż, sprawę jej wyłączono i po zakończeniu śledztwa zwolniono z więzienia.

Dziewierska odpowiadać będzie za współudział w kradzieży dokonanej wspólnie ze straconym na szubienicy swym mężem.

Dziewierska odpowiadać będzie za współudział w kradzieży dokonanej wspólnie ze straconym na szubienicy swym mężem.

## U progu szkół wyższych

Abiturjent, z reguły można powiedzieć, nie posiada zamiłowania do żadnej gałęzi wiedzy, które są przedmiotem nauki szkolnej. Jest znużony i zadowolony, że już raz skończył z tem wszystkim. Cóż więc dziwnego, że przeważna część nie zdaje sobie sprawy z tego momentu życia, kiedy przychodzi uczynić krok ważny, mając na uwadze byt materialny i szczęście, wypływające z zadowolenia ze samego siebie.

W wyborze stanu jedna rzecz przeszkadza niezmiernie; jest nią ustawiczne narzekanie. Narzeka prawnik, narzeka lekarz, narzeka nauczyciel itd. Niedosyć, że całe nasze wychowanie szkolne jest tego rodzaju, że dopiero bardzo późno zaczyna się umysł specjalizować, to, kiedy już po trudach wielu trafi na właściwą drogę, spotyka doradców, reprezentujących różne odmiany niezadowolenia. Wybór w takich warunkach równa się conajmniej zdobyciu Państwowej Nagrody Sportowej; POS. — Trzeba zrećnie władać nietyle mięśniami ciała, ile umysłu i równowagi. Ojciec bowiem chce, byś poszedł(a) na medycynę, matka zna farmaceutę, któremu się bardzo dobrze powodzi, koleżdy i koleżanki wiążą w tobie kałona XX w. a dalsza rodzina to się wogóle dziwi, skąd weźmiesz pieniądze. — —

Ale ty i tobie podobni(e) pamiętajcie, że świadectwo dojrzałości wyzwoliło was z pod wpływu wychowawców, że do wyboru powołani jesteście sami —; pamiętajcie, nawet najbardziej materialnie rzeczy biorąc, że najlepiej wychodzi się na wyborze zawodu, do którego ciągną pewne zdolności, zamiłowanie i upodobania — a nie liczenia się z temi czynnikami, dyktowane przez gruby, ciemny materializm, łamie indywidualność, zabija inteligencję i spacza charakter. Mylne postawienie tego zagadnienia może przysporzyć społeczeństwu obywateli z wykrzywionemi pojęciami moralnemi, niezdolnych do rzetelnej pracy w życiu zbiorowem. A do życia zbiorowe-

go jesteście powołani u progu szkół wyższych. Pierwszy wasz obowiązek to uczyć się i kształcić fachowo, drugi, niemniej ważny, to kształcić przekonania i urabiać charakter. Poznawać naród i społeczeństwo, w którym będziecie pracować, śledzić pilnie jego rozwój polityczny, ekonomiczny i społeczny, ażeby po uniwersytecie być prawdziwie skończonym człowiekiem, dobrym obywatelem swego kraju, znającym dokładnie jego potrzeby i braki. Dzieli Was krótki okres od wstąpienia w szeregi czynnych obywateli.

Kilka lat studjów przemienie szybko, a potem czeka życie, pełne ciężkich obowiązków, wielkich pokus i wielkich zawodów. Nikt się pływania nie uczy na lądzie i najlepsza teoria pływania nie uratuje tonącego... Podobnie, kto ma brać czynny udział w życiu społecznym, winien rychło w tem życiu się pogryźć. Pierwszym terenem pracy zbiorowej są stowarzyszenia akademickie i związki. W koleżeńskiej dyskusji, w zjednoczeniu się dusz młodych rodzą się myśli, które będziecie wprowadzać w latach dojrzałych, próbując siły, rozwijają zdolności, węzły pokrewieństwa duchowego tak silne, że ich później długie i ponure lata życia nie są w stanie rozzerwać.

Tu panuje, a przynajmniej powinna — czysta atmosfera ideowa, nieprzesiąknięta utylitaryzmem życia codziennego.

Niech więc młodzież garmie się coraz żywiej do stowarzyszeń akademickich, niech szuka takich, jakie odpowiadają jej dążeniom a w razie potrzeby niechaj tworzy nowe. Myśląc zaś o pracy zbiorowej i życiu zbiorowem, niechaj młodzież pamięta, że dźwignią owej są — obok wiedzy gruntownej — uczucia głębokie, bo nie doktryny, ale uczucia sządzące społeczeństwami.

Łódź, w sierpniu 1933.

Elżbieta Delfina Burezyńska.

### „Gorący” finał trójkąta małżeńskiego

(a) Antonina Sikorska, zamieszkała przy ulicy Miodowej 10, nawiązała bliższe stosunki z 30-letnim Stefanem Jaraczem, zamieszkałym w tymże domu, mimo, iż wiedziała, że jest on żonaty.

Helena Jaraczowa, 23letnia żona Jaracza, dowiedziała się wkrótce, że mąż posiada kochankę w osobie Sikorskiej, wskutek czego doszło do scysji małżeńskich, następnie zaś odbiło się to również na pożyciu kochanków, albowiem Jaracz w obawie nowych wybuchów kłótni unikał spotkania z Sikorską.

Odseparowana w ten sposób kochanka powróciła do prawowitej żony urazę. Dnia 25 czerwca rb. wynikła między nimi awantura na korytarzu, w czasie której Sikorska schwyciła czajnik z wrzącą wodą i oblała Jaraczową, parząc jej ciężko twarz i ręce.

Poparzoną przewieziono do szpitala. Si kochankę pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanęła ona przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 26letnia Antonina Sikorska skazana została na 1 rok więzienia.

### Policja

(a) Jak to podawaliśmy w niedzielę 20 b. m. na ulicy Rokicińskiej wynikła krwawa bójka na tle porachunków osobistych między Józefem Pawelcem, zamieszkałym przy ulicy Niskiej 517, a Maksym Rogoszewskim oraz braćmi Stanisławem i Franciszkiem Nowiszowskimi i Wacławem Ciesińskim zamieszkałymi przy ul. Rokicińskiej 33.

W wyniku krwawej bójki Pawelec został kilka razy pchnięty nożem i w stanie nieprzytomnym przewieziony został do szpitala w Radogoszczu.

Po nałożeniu opatrunku, Pawelec powrócił do przytomności z wielkim wysiłkiem zwał się z łóżka i zarządził wydania mu rzeczy, albowiem zamierza udać się do domu i następnie na kurację w szpitalu prywatnym.

Gdy mu wydano żądane rzeczy, wsiadł w dorożkę i odjechał. W jakiś czas potem przybyła policja celem roztoczenia opieki nad Pawelcem, który jest poszukiwany, jednakże rannego już nie znaleziono. Za zbiegłym awanturnikiem wdrożono poszukiwania.

### Wypadek samochodowy.

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 93, najechana została przez samochód Elewiasta Waręska urzędniczka Magistratu zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 93.

Elewiasta doznała zewnętrznych obrażeń ciała.

Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił ranną na miejscu.

Szoferowi policja sporządzała protokół a nieostrożną jazdę.

### Smutne zakończenie urlopu.

#### Cywil poranił ciężko żołnierza.

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Podrzecznej 7, ranny został ciężko nożem w klatkę piersiową żołnierz z 36 p.p. stajonowanego w Łodzi 22-letni Stanisław Andrysiak, przebywający czasowo u rodziny zamieszkałej przy ulicy Brzezińskiej 16.

Mędzy Andrysiakiem a 20-letnim Stanisławem Sandrowiczem, zamieszkałym przy ul. Mianowskiego 29, od dłuższego już czasu istniały spory, Sandrowicz postanowił rozprawić się z Andrysiakiem i napadł nań na ul. z nożem w ręku, zadając szereg ran kłutych w klatkę piersiową, poczem zbiegł i ukrył się.

Rannego Andrysiaka w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania i aresztowała Sandrowicza, którego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

# Lekkomyślne rujnowanie życia

Pewien uczony amerykański stwierdził na podstawie swego długoletniego doświadczenia, iż na stu ludzi — 99 można nazwać samobójcami, a to z następujących powodów

99 na sto sypia za mało. Siedzą w zadymionych lokalach, palą papierosy, podniecają nerwy alkoholem i czarną kawą. Krótki sen nie może wpłynąć na odpocznik ich organizmu; niszcząc systematycznie zdrowie, dążą do pewnej śmierci. Poza to 99 osób nie umie żyć odpowiednio. Są niewolnikami swych zmysłów. Trwoną kapitał swego życia i skazują się na szybką śmierć.

99 osób na 100 za dużo jada (naturalnie jeżeli mają tylko co jeść) Naskutek przeładowania żołądka zjawiają się rozmaite choroby które wywołują przedwczesną śmierć.

99 na 100 nie wie co należy jeść. Jedzą nieodpowiednie potrawy, piją napoje zawierające szkodliwe elementy chemiczne. Rezultatem jest po pewnym czasie choroba skrajająca życie.

99 na 100 nie żyje teraźniejszością. Dreczę się wspomnieniami przeszłości lub przewidują czarną przyszłość. Skragają sobie życie, gdyż pesymizm taki musi spowodować chorobę.

99 osób na 100 skracają sobie życie przez namiętność, jak gra, pelenie, picie, wybuchy gniewu, chciwość, zazdrość, czy nienawiść.

99 osób na 100 ma niestety liczne troski. Troski i smarwienia są grabarzami życia.

99 osób na 100 pracuje za wiele, to znaczy pracuje tak, że metoda pracy ich zabija. Pośpiech i brak czasu, niecierpliwość i niepokój oto charakterystyczne oznaki tej metody. 99 osób na 100 żyje nieświadomie, nie wie praw zdrowego życia. Nieświadomość ta kosztuje ich bardzo drogo, bo płacą za to utratą zdrowia.

Wszystkie te przyczyny pozwalają na twierdzenie że 99 osób na 100 umiera przedwcześnie i dlatego można ich nazwać samobójcami.

Czy przynajmniej ten jeden 100 który wie jak żyć należy korzystać z tej wiedzy? Uczony amerykański odpowiada na to przecząco. Nawet ten jeden nie zawsze tak postępuje jak trzeba. Za silnie jest przecież związany z resztą świata.

Wśród setek tysięcy ludzi może znaleźć się jeden człowiek, który wie jak należy żyć. Wszyscy inni trwoną je lekkomyślnie i dla tego można ich śmiało nazwać samobójcami.

## Szkoła Powszechna i Gimnazjum im. BOLESŁAWA PRUSA

w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza 59

przyjmuje zapisy kandydatów do wszystkich klas szkoły powszechnej jak również do I-szej klasy gimnazjum (dawnej 3-cia klasa) do klasy 4-tej i wyższych klas gimnazjum oprócz 8 ej.

Kancelaria czynna jest codziennie od godz. 9 do 14-ej.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 21 sierpnia o godz. 4-ej po południu.

Wpisowe w klasach pierwszej i drugiej szkoły powszechnej wynosi 15 złotych miesięcznie (180 zł. rocznie).

RADA OPIEKUNCZA.

## Kąpiele morskie w... Paryżu

### Kradzież wody z morza

Pewne towarzystwo aktywne powzięło śmiały zamiar urządzenia w Paryżu kąpiele morskich z oryginalnej wody morskiej, którą według opracowanego i zatwierdzonego nawet przez zarząd miejski Paryża planu, miało sprowadzać z kanału La Manche zapomocą ruruciągu, któryby szedł z Hawru do Paryża. Przedsięwzięcie wydawało się równie korzystne dla przedsiębiorców, jak i dla miasta, które spodziewało się sporego dochodu z opłat na rzecz kasy miejskiej.

Tymczasem na przeszkodzie do urzeczywistnienia tego planu stanęły... władze celne, które energicznie zaproteutowały przeciwko sprowadzaniu wody morskiej do Paryża twierdząc, iż nie wolno zabierać wody z morza.

Aczkolwiek orzeczenie władz celnych brzmi fantastycznie, to jednak protest ten opiera się na podstawie prawnej. We Francji mianowicie, istnieje i obowiązuje jeszcze do dziś dnia wydane w XVIII wieku prawo o zakazie użytkowania wody morskiej przez osoby do tego nie upoważnione.

W XVIII wieku bowiem wydobywanie soli z morza było monopolem rządowym i sól

obłożona była specjalnym podatkiem. Podatek i monopol solny przestały istnieć we Francji po rewolucji, prawo jednak jako takie nie zostało skasowane i wobec tego obowiązuje jeszcze dzisiaj.

Inicjatorzy otwarci w Paryżu kąpiele morskich odwołali się do rządu i do parlamentu, dowodząc, iż nie można zabronić obywatelom korzystania z wody morskiej, jak również doprowadzania jej z morza do głębi kraju.

### Znalazła

Zakochany szept:

— Czyż jest na świecie coś mniejszego niż pani nóżek?

Ona — uśmiecha się smutnie:

— Tak moje buciki.

# Popieraj polskiego kupca i rzemieślnika

NA MARGINESIE.

## Groźne ostrzeżenie

Nigdy jakoś nie miałem szczególnego pobożństwa do Polskiego Radja. Za dużo gadania, za mało muzyki, za dużo nudnych jak flaki z olejem „pogadanek”, „odczytów”, „prelekcji” o nawożeniu gnojem pastwisk, o hodowli świnek morskich, o racjonalizacji industrializacji, o wściekłości, o elicie; za dużo transmisyj z różnych beznadziejnych „świat” i „uroczystości”, poświęceń, odsłoneń i t. p. bujd na resorach, zamało rzeczy lekkich i interesujących.

Niemniej jednak rzychynie witam w Radju wszelkie próby inowacyj, ulepszeń, usprawnień, cóż kiedy za każdym prawie razem spotyka mnie zawód. Zamiast nowe go pomysłu—nowe głupstwo.

Ostatnio n. p. w naszym Radju wprowadzono t. zw. poranne audycje. Gimnastyka, płyty, odczytanie programu i nakoniec wiadomości z kraju i ze świata. Rewolucja na Kubie, awantury w Iraku. Hitler bije żydów, pożar w Łodzi, katastrofa lotnicza pod Wilnem i t. d. Same sensacje.

Ale na końcu taki pan od sensacyj rzuca w mikrofon pod adresem prasy groźne ostrzeżenie, by się nie ważyła z tych cen-nych na fali eteru podanych wiadomości ko-riżać, bo — nie wolno! Copyright by Pol-skie Radjo.

Radjo słuchacz myśli sobie tedy: Ha! Iapersdaki redaktory udają, że mają wiado-mości własne a tymczasem kradną je z po-ranych audycyj nieocenionego naszego Radja, które aż musi przed tem się bronić! I po co tu abonować gazetę?

A jeden i drugi redaktor, słuchając w łóżku tych radjowych rewelacyj, klnie znu-dzony, poznając swoją własną wiadomości nieraz jeszcze z poprzedniego dnia. I to w dodatku jak na kpiny dowiaduje się, że mu z własnych jego wiadomości powtórzonych przez radjo korzystać nie wolno.

Ciekaw jestem co szanowne Radjo zro-bi, jeśli pewnego dnia we wszystkich dzien-nikach, pod każdą informacją zaczerpi taki zakaz: „Zabrania się podawania tej wiado-mości przez Radjo!”

Z czego się wtedy będzie fabrykowało musztardę po obiedzie alias radjobujdy?

Hę?

Taddy.

## Sprostowanie.

„Niniejszem prostuje się omyłkę w ogłoszeniu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dnia 20 sierpnia 1933 roku: 1) w rubryce „Licytacja rozpocznie się od sumy zł.” winna być zł. 33 150 a nie suma zł. 35.130, jak mylnie wydrukowa-no, przy Nr. Hip. 271-ros. f., przy ulicy Śródmiejskiej; 2) Nr. Hip., przy ulicy Sosnowej winien brzmieć 893-I (duże i) co niewyraźnie wydrukowano”.

## Humor

### U adwokata

— Niech się pani nie skarży, szanowna pani, niech pani działa,  
— Co mam uczynić?  
— Skarżyć.

### Definicja

— Jak się nazywają stworzenia, które spędzają czas częściowo na lądzie, częściowo w wodzie?  
— Kuracjusze.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 21 sierpnia 1933 r.

Dewizy:		
Belgia	124.85	
Gdańsk	173.75	
Holandja	361.10	
Londyn	29.57	
Nowy Jork	6.53	
Nowy Jork (kabel)	6.54	
Paryż	35.03	
Rraga	26.51	
Szwajcaria	172.70	
Włochy	47.08	

Obroty małe tendencja niejednolita.

### Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,54, ru-bel złoty 4,73, dolar złoty 9,01. Gram czy-stego złota 5,9244. W obrotach międzybanko-wych dewizy na Berlin 213,25, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,10, w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,53.

### Rapiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	39,35
7 proc. poz. stabilizacyjna	52,25
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	110,40
4 proc. poz. inwestycyjna	104,50
5 proc. państw. poz. premj. dol.	49,75
5 proc. konwersyjna	48,50
10 proc. poz. kolejowa	104,00 (w proc.)
5 proc. poz. kol. konwersyjna	41,50
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94,00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83,25
8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kr.	93,00
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	58,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	44,00
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	41,00 (w proc.)

10 proc. L. Z. m. Lublina 33,25  
10 pr. L. Z. m. Radomia 33,65

### Akcje:

Bank Polski	87,00
Kijewski	16,50
Lilpop	12,00
Starachowice	10,75
Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych niejednolita	Obroty akcjami mocniejsze.

## WIDOWISKA

### TEATRY

Teatr Miejski —  
Teatr Letni — On i jego sebowtór  
Teatr Popularny — Żywot św. Genowefy  
Nowy Gong — Słomiani wdowcy łączcie się

### KINA

Adria — Roma express  
Capitol — Maski Dr Fu-Menczu  
Casino — Serce olbrzyma  
Corso — J. Pająk, II, Król stepów  
Czary — Nowe dzieje Tarzana  
Grand Kino — Król cyganów  
Luna — Dziwny dom  
Ludowy — Błękitny walc  
Metro — Roma express  
Palace — Sześć godzin życia  
Przedwiośnie — Każdemu wolno kochać  
Rakietą — Na rozkaz kobiety  
Stylowy — Dzika dziewczyna  
Sztuka — Dziecko grzechu

## Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m.) wtorek 22 sierpnia.

11.57	Sygnal czasu, hejnał z Krakowa
12.05	Płyty gramofonowe
12.25	Codz. przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat meteorologiczny
12.35	Płyty gramofonowe
12.55	Dz. połudn.
13.00	Program na dzień bieżący
13.05	Przerwa
14.55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00	Płyty gramofonowe
17.15	Koncert solistów wykona: H. Dudziczówna (sopr.), K. Zelechowski (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
18.15	Odczyt p. t. „Mościce praeuja”
18.35	Recital śpiewaczy M. Ronskiej Przy fort. Ludwik Urstein
19.05	Muzyka z płyt gramofonowych
19.20	Rozmaitości
19.35	Program na dzień następny
19.40	W rubryce „Na widaokręgu”
20.00	Koncert Orkiestry P. R. pod dykcją J. Ozimińskiego, R. Wrag: (bas) i L. Urstein (akomp.) W przerwie o godzinie 20.50 Dziennik Wieczorny, o godz. 21.00 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej
22.00	Muzyka taneczna
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikaty meteorologiczny dla lotnic-twa i policyjny
22.40-23.00	Muzyka taneczna

Morze i ko onje — to potęga Polski.  
Kto ma morze, tego nikt nie zmoże.

# WARTOŚĆ

## ogłoszenia prasowego

nałęczycie rozumieją firmy duże. Reklamię prasowej w znacznym stopniu zaw-dzięczają one swój rozwój.—Jasny stąd wpływa wniosek dla firm mniejszych.

Reklama prasowa jest  
dźwignią przemysłu i handlu.

# Kupujcie wyśmienite czekolady

## A. Piaseckiego S. A.

Kraków.

# „MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK

poświęcony kulturze twórczości polskiej

pod redakcją

Z. Wasiliewskiego i J. Rembittskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—

Cena pojedynczego egzemplarza 80 gr.

Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.

Do nabycia wszędzie.

# Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

### Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Ciesnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

SKLEP

## Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

polecą: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Karty, ołówki, stałki kupujcie w dobrym gatunku w znanej od 20 lat firmie

## K. Bogusławski

Łódź,

ul. św. Andrzeja 1.

Mieszkanie pojedyncze, pokój z kuchnią, kilkupokojowe z wygodami, sklepy, domy, majątki, place. Posredniczy najkorzystniej i najprędzej tylko „Posrednik” Andrzeja 13, m. 14.

## Nerwobóle i reumatyzm

leczy

# „UNIVERSAL”

marki GLOB.



### Dla poszukujących

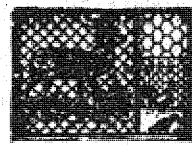
pracy  
ogłoszenia drobne  
bezpłatne.

Absolwent Państw. Szkoły Włókienniczej (chrześcijań) przymie jakąkolwiek pracę. Łaskawe oferty do niniejszego pisma sub. „Absolwent”.

### Potrzebny

## URZĘDNIK MANIPULACYJNY

na wyjazd władający polskim i niemieckim ze średnim wykształceniem. Oferty w adm. „Prądu” pod „Znicz”.



DRUCIANE, ogrodzenia, plecionki i tkaniny

po bardzo zredukowanych cenach poleca

### RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151, tel. 128 97.

Rok założenia 1894.

## MOTOR ELEKTRYCZNY do orkiestrjonu

tanio do nabycia. Wiadomość w administracji „Prądu”.

# Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

## w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Filja Plac Reymonta 3/4 rog Napiorkowskiego.

Specjalność: detalizne sprzedaż zelowa: trwały: na wodę

Następny program:

## „Quick”.

Początek seansów w sobotę, niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu. Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

# „ŻÓŁTA MUCHA”

(Tse-tse).

## Tygodnik

### polityczno-satyryczny

PRENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00  
kwartalnie zł. 2,50  
półrocznie zł. 4,50  
rocznie zł. 8,00

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, Warcka 11.  
Konto w P.K.O. Nr 27.455.

### BEZ ODSZTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

Krawiec znający krój poszukuje pracy za życie i cokolwiek wynagrodzenia. Wólczańska 155. Tomasz. Wiadomość magle.

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” Sosnowa 17, sklep.

## REKLAMA TO POTĘGA!

KINO-TEATR

# STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Wielkie arcydzieło reżyserji VAN DYKE

Genjusz niepospolitego reżysera święci swój największy tryumf w potężnym dramacie życiowym p. t.

# Nocne Sądy

W rolach głównych:

Walter Huston, Phillips Holmes, Anita Page i Lewis Stone.

uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Wydawca B. Kowalski.

Red. Odp. Józef Witkowski.

Odbito w tł. 8 zni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41.